

Globisz powraca

TEATR | Aktor, mimo afazji, zagra w dwóch spektaklach festiwalu Boska Komedia.

JACEK CIEŚLAK

Udar, a potem afazja uderzyły w aktora, gdy zyskał pozycją porównywalną do Tadeusza Łomnickiego i Gustawa Holoubka.

Nie poddaje się jednak i obejrzymy go w dwóch konkursowych spektaklach. Między innymi w prapremierze „Wieloryba The Globe” (7, 8 i 9 grudnia) Mateusza Pakuła.

- Byliśmy emocjonalnie związani z Krzysztofem Globiszem - mówi „Rzeczpospolitej” Mateusz Pakula. - Zuzanna Skolias, moja żona, była jego studentką w PWST i grała w jego dyplomie „Elektra - twarze”, zaś reżyserka Eva Rysova była wówczas asystentką Globisza. Kiedy Krzysztof dostał wylewu i afazji, nie dawało nam spokoju to, że jesteśmy bezczynni. Zastanawialiśmy się, co można zrobić. Eva powiedziała, że najlepiej byłoby zrobić spektakl. Zażartowałem, że Globisz mógłby na przykład zagrać wieloryba wyrzuconego na brzeg, a jego były studentki Zuzanna oraz Marta Ledwoń, jako aktywistki Greenpeace’u, śpiewać piosenki.

Na produkcję zdecydowała się Łaźnia Nowa/Boska Komedia i Teatr Stary w Lublinie.

- Pozostało tylko zapytać Krzysztofa Globisza! - mówi Pakula. - Kiedy mieliśmy się spotkać pierwszy raz rok temu, nie wiedzieliśmy, czego się spodziewać. Okazało się, że Krzysztof jest w stanie powtarzać po nas słowa, poza tym mówił: „tak” i „nie”. Bardzo pozytywnie zareagował na nasz pomysł. Kiedy spotkaliśmy się z nim pół roku później sam już formułował zdania.

Wpływ na ten postępowanie miał również udział aktora w „Podopiecznych” Pawła Miśkiewicza w Starym Teatrze. Gra uchodźcę na wózku, którego wspiera terapeuta. Autorzy „Wieloryba The Globe” chcieli iść dalej, tym bardziej że Krzysztof Globisz zawsze słynął jako aktor niezwykle sprawny fizycznie, o nieograniczonych możliwościach mimi-



♦ **Krzysztof Globisz** podczas próby „Wieloryba The Globe”. Zagra również w „Podopiecznych”

ki i gestu. Ekspresja pozasłowna była jego pasją na długo przed afazją. Interesował się nią również jako pedagog, prowadząc zajęcia ze studentami. Mieli na przykład za zadanie granie scen w wymyślonych przez siebie nieistniejących językach. Teraz

nia, wynika z niej dramaturgia, model ekspresji. O człowieku bardzo wiele mówi sposób, w jaki się jąka, stęka, szuka słów: wszelkie powiedzonka, natrektwa językowe wyrażają więcej niż właściwa treść komunikatu”.

♦ 28 PRZEDSTAWIEŃ W KRAKOWIE

Spektakle Smolar, Borczucha, Garbaczewskiego, Rychcika, Rubina przyniesie IX Festiwal Teatralny Boska Komedia w Krakowie pod hasłem „Jeszcze Polska nie zginęła, póki teatr żyje”. Między 8 a 17 grudnia pokaże 28 spektakli, z czego dziesięć w konkursie głównym Inferno i osiem w Paradiso, konkursie dla młodych twórców. Odbędą się dwie premiery („Wieloryb The Globe” i „Plastiki” von Mayenburga w reżyserii Grzegorza Wiśniewskiego) oraz pokazy dwóch spektakli zagranicznych.

—j.c.

też tym się zajmuje, a jego zajęcia w PWST noszą nazwę „Niewerbalne środki ekspresji”.

Niesamowite jest to, że już kilka lat temu punktem wyjścia tych poszukiwań było zainteresowanie... afazją. W napisanej w 2012 roku przez Olę Katafiasz książce „Notatki o skubaniu roli” mówił: „Fascynuje mnie afazja: odwrotność mowy, bezmowie, zanik słów. Ta patologia komunikacji jest dla aktora ważna w zrozumieniu procesu mówie-

- Jednocześnie Krzysztof fascynował się dokonaniem Olivera Sacksa, neurochirurga, neurologa zajmującego się ludźmi mającymi m.in. problemy z afazją - przypomina Mateusz Pakula. - Dla nas jedną z głównych inspiracji była książka Sacksa „Muzykofilia”, o terapeutycznej mocy muzyki.

Kilka lat wcześniej Globisz wyreżyserował spektakl dyplomowy na podstawie innej książki Sacksa - „Mężczyzna, który pomylił swoją żonę z

kapeluszem”. We wstępie do nagrania przedstawienia aktor mówił, że jest próbą stworzenia poematu o cierpieniu.

- W spektaklu wykorzystujemy fragmenty wywiadu Olgi Katafiasz - zaznacza Mateusz Pakula. - Korzystamy również z języka muzyki, który jest bardzo skuteczny terapeutycznie, a z którym wcześniej Krzysztof Globisz nie był chyba bardzo kojarzony. Teraz uwielbia grać na harmonijce ustnej, tworzy niesamowite wokalizy.

Ale ma też całkiem sporo tekstu do wypowiedzenia.

- Od początku zakładaliśmy, że rola i spektakl będą się rozwijać - podkreśla autor. - Osią roli jest bajka, którą napisał Globisz. Bazując na niej, stworzyłem dla niego monolog. Monologów ma zresztą kilka, czasem w wypowiedzianiu ich pomagają mu Zuzanna i Marta, czasem muzyka.

Globisz robi postępy w przewycięzaniu afazji. Reżyserka Eva Rysova żartuje, że jak tak dalej pójdzie, niedługo Krzysztof będzie musiał grać chorego. ©©

@ masz pytanie, wyślij e-mail do autora

j.cieslak@rp.pl